



ŻYCIE DOBRZECHOWA

KWARTALNIK SPOŁECZNOŚCI DOBRZECHOWSKIEJ

ISSN 1506-5669

2 zł

styczeń – marzec 2016

nr 1 (74)

W numerze m.in.:

WYSTAWA
RYSUNKÓW
WIESŁAWA PLEZI

WARSZTATY
MUZYCZNO-
LITURGICZNE
W PARAFII
DOBRZECHOWSKIEJ

ŻAGLE NA
KOMODZIE
- WYWIAD
Z BOGUMIŁEM
BĄGARDEM

Z DZIAŁALNOŚCI
TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ
DOBRZECHOWA

DZIAŁALNOŚĆ
OCHOTNICZEJ
STRAŻY POŻARNEJ

RELACJA
Z ZEBRANIA
WIEJSKIEGO

FESTIWAL SERC
W GIMNAZJUM
DOBRZECHOWSKIM



Rys. Wiesław Plezia

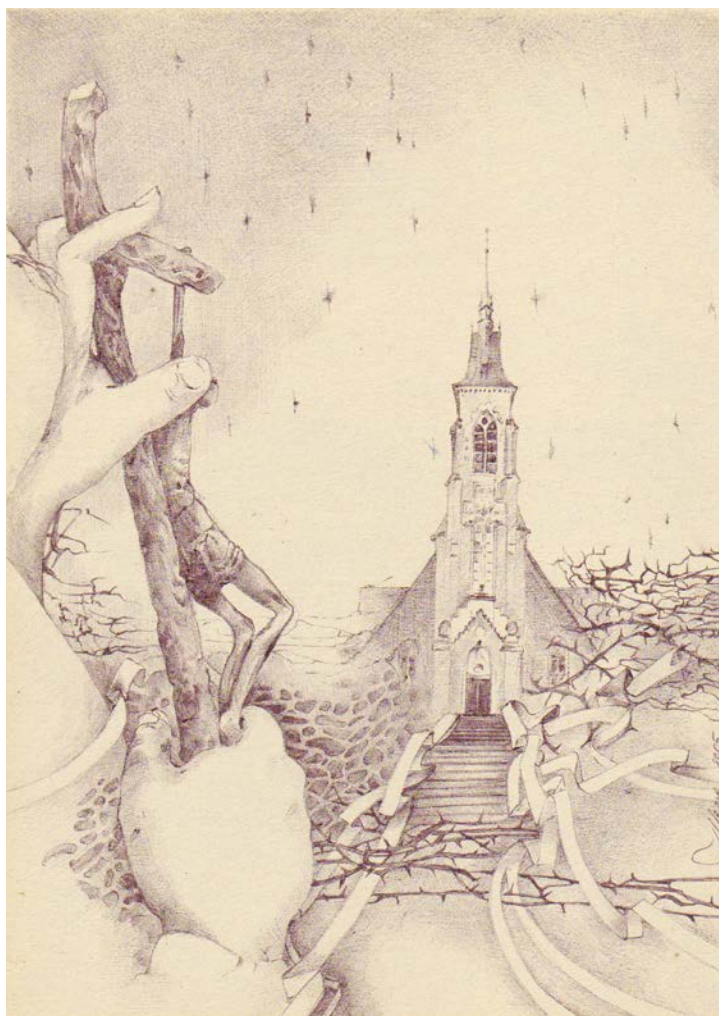
Wystawa rysunków Wiesława Plezi

23 stycznia 2016 r. w Galerii Miejskiej w Strzyżowie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rysunków, szkiców i pastelów Wiesława Plezi. Ekspozycja zatytułowana „Anioły strzyżowskiego rynku i inne szkice nieprzypadkowe” składa się z ponad 200 prac pochodzących z lat 1985-2015, a więc jest przeglądem jego 40-letniego dorobku artystycznego. Rysunki pokazują otaczający nas świat, lecz przedstawiają go w sposób surrealistyczny i symboliczny. Wśród prac znajdziemy wiele poświęconych strzyżowskiemu rynkowi w czasie jego rewitalizacji, ale oczywiście odnajdziemy też szereg pokazujących wieś rodzinną artysty np. przydrożne kapliczki.

Wiesław Plezia urodził się w 1960 r. w Zawadce, gdzie mieszka do dziś. Jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie. W późniejszych latach ukończył komunikację społeczną i dziennikarstwo w Wyższej Szkole Zarządzania w Rzeszowie oraz politologię i administrację publiczną w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Zainteresowania artystyczne realizował od 1980 roku w wielu dziedzinach: rysunku, malarstwa, grafiki, fotografii, tańca. Już po zdaniu matury przygotował projekt pomnika Pamięci Ofiar Kina w Wielopolu Skrzyńskim. Swoje prace wystawiał na 42 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą oraz na 6 wystawach indywidualnych. Jego prace brały udział w licznych konkursach i przeglądach plastycznych, m.in. w III Wojewódzkiej Wystawie Malarstwa w Rzeszowie (1997 r.), na której za pastel „Kapliczka” otrzymał II nagrodę.

Zaprojektował wiele okładek do książek i wydawnictw lokalnych. Był współzałożycielem miesięcznika samorządu strzyżowskiego i TMZS „Waga i Miecz” (od 1991 r.) oraz założycielem i wydawcą miesięcznika regionalnego „Nad Wisłokiem” (od 1998 r.), a także sekretarzem i redaktorem naczelnym miesięcznika powiatu strzyżowskiego „Bardo” (2001-2003). Należał do współzałożycieli Fundacji na rzecz Rozwoju Kultury Ziemi Strzyżowskiej i Towarzystwa Sztuk Pięknych im. Władysława Gduli w Strzyżowie. Wśród jego zainteresowań znajduje się także taniec ludowy. Tańczył m.in. w zespołach pieśni i tańca „Pogórze” w Strzyżowie oraz „Wiszna” w Wiśniowej. Występuje też w kabarecie „Antidotum”. W 2006 r. został laureatem nagrody Zarządu Województwa Podkarpackiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury. Również w 2006 r. otrzymał dyplom za osiągnięcia artystyczne w tańcu ludowym od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zredagował wydaną w 2007 roku publikację pt.

„Zawadka - szkice do portretu wsi”. Jest także autorem zbioru reportaży pt. „Tanecznym krokiem po Europie”. Jako człowiek bardzo zaangażowany społecznie pełni funkcje sołtysa wsi Zawadka i prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadce. W latach 1998-2002 był radnym Rady Miejskiej w Strzyżowie. Od wielu lat jest pracownikiem Starostwa Powiatowego w Strzyżowie.



Rys. Wiesław Plezia

Wiesław Plezia ma duże zasługi dla naszej społeczności dobrzechowskiej. Od 2003 r. społecznie wspiera wydawanie gazety „Życie Dobrzechowa”, dokonując łamania komputerowego, które ostatecznie przygotowuje czasopismo do druku. Należy też wspomnieć, że to on zaprojektował w 1985 r. rysunki z „wieżą kościelną” i „kłosem”, które znalazły się na drukach zaproszeń na uroczyste obchody 800-lecia Dobrzechowa oraz na okolicznościowych pucharach. To niejako logo dobrzechowskie z obchodów 800-lecia znajduje się również w winiecie gazety „Życie Dobrzechowa”. Artysta kilka swoich prac plastycznych poświęcił kościołowi dobrzechowskiemu. Jego rysunki były już publikowane w „Życiu Dobrzechowa”, a także znajdują się w tym numerze naszej gazety.

Jacek Grodzki

Warsztaty muzyczno-liturgiczne w dobrzechowskiej parafii

„Odkąd kiedy tylko zły duch, zesłany przez Boga, opanował Saula, Dawid brał cytrę i grał na niej. To przynosiło Saulowi ulgę: król uspokajał się i zły duch odstępował od niego” (1Sm 16,23)

Powyższe słowa z księgi Samuela zacytowane przez Huberta Kowalskiego wobec wszystkich zebranych w dobrzechowskiej świątyni stanowią doskonały komentarz do tego wyjątkowego wydarzenia, jakie miało miejsce w naszej parafii. W dniach od 15 do 17 stycznia 2016 r. w Zespole Szkół w Dobrzeczkowie odbyły się bożonarodzeniowe warsztaty muzyczno-liturgiczne pod hasłem: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. To było pierwsze tego rodzaju wydarzenie muzyczne zorganizowane na większą skalę w naszej diecezji.

Zorganizowaliśmy je, ponieważ jesteśmy przekonani, że muzyka liturgiczna jest zbyt ważna, by ograniczać ją wyłącznie do muzyki kościelnej. Muzyka ma w sobie siłę, odradza człowieka, sprawia, że dzięki jej głębi możemy stawać się lepsi. Również jesteśmy przekonani, iż Kościół może być mecenasem wielkiej sztuki, dlatego zorganizowane przez nas warsztaty są też swoistym festiwalem. Do prowadzenia zajęć zaprosiliśmy znanych specjalistów, kompozytorów, dyrygentów, muzyków kościelnych Huberta Kowalskiego, Pawła Bębenka i Piotra Pałkę, pod okiem których mogliśmy nauczyć się wielu nowych utworów, a przez to przybliżaliśmy się do uwielbienia nowo narodzonego Pana. Zaproszeni muzycy należą do Polskiego Stowarzyszenia Muzyków Kościelnych, tworzą nowe utwory chętnie wprowadzane do liturgii, stąd są doskonale znani w środowisku muzyków kościelnych. Wydali oni już wiele płyt o tematyce religijnej, wśród których najpopularniejsze

to: *Missa de Misericordia*, *Boże mój szukam Ciebie*, a także *Jutrznia za nienarodzonych* oraz *Maranatha*. Ich przygotowanie, profesjonalizm, doświadczenie i oczywiście zmysł artystyczny pozwoliły z ponad stuosobowej grupy, w niespełna trzy dni utworzyć bardzo dobrze brzmiący chór mieszany wraz z instrumentalistami.

Zainteresowanie wydarzeniem przeszło nasze wyobrażenia. Od momentu umieszczenia informacji do chwili zamknięcia listy wszystkie miejsca były już zajęte. Cześć osób uczestniczących musieliśmy zakwaterować w czterech domach naszej parafii. Ich gospodarzom bardzo serdecznie dziękuję za przyjęcie naszych gości, wyżywienie i udzielenie im noclegu. Wśród uczestników dominowała młodzież należąca do różnych ruchów i stowarzyszeń, chórów parafialnych. Na warsztaty przybyli śpiewacy z wielu stron: Strzyżowa, Jasła, okolic Brzozowa, Katowic, Londynu i przede wszystkim młodzież i parafianie z naszej parafii dobrzechowskiej. Swoją obecność zaznaczył także duszpasterz młodzieży diecezji rzeszowskiej. W repertuarze warsztatów

dominowały utwory bożonarodzeniowe śpiewane na cztery głosy, odpowiadające charakterystyce tego okresu. W ciągu tych trzech dni towarzyszyła nam codzienna modlitwa, wspólne przeżywanie liturgii Mszy



Przebieg warsztatów muzyczno-liturgicznych

Świętej, a także wielogodzinne śpiewanie na głosy. Żeby jak najlepiej uczestniczyć we wspólnym uwielbieniu Boga, poza modlitwą i ćwiczeniami,



Koncert uczestników warsztatów w kościele parafialnym

zadbaliśmy również o czas na wspólne spotkania i rozmowy. A także w ciągu tych dni uczyliliśmy się bycia we wspólnocie. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w naszej comiesięcznej nowennie do św. Jana Pawła II, podczas której wykonywali poznane śpiewy.

W przygotowaniach pomogło nam wiele osób świeckich. Składałam serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w przygotowaniach i w przebiegu warsztatów. Ks. Probosz-

czowi, Dyrektorowi Zespołu Szkół w Dobrzechowie, Sołtysowi wsi Dobrzeczków wraz z ekipą przygotowującą posiłek, Pani Ewie Petce i kręgom Domowego Kościoła za wszelką pomoc i przygotowanie obiadów. Uczestnikom warsztatów muzycznych za to, że odpowiedzieli na zaproszenie. Wszystkim niech Dobry Bóg wynagrodzi, jeśli kogoś pominąłem, to niech tym bardziej czuje się wyróżniony. Mamy nadzieję, że nasze wspólne spotkania z muzyką i liturgią pomogły uczestnikom nie tylko w lepszym poznaniu śpiewu liturgicznego i doskonaleniu własnych zdolności muzycznych, ale nade wszystko odnowiły kontakt z Bogiem we wspólnocie siostr i braci. Dla wielu z nas tego typu wydarzenie to nie tylko warsztaty muzyczne, ale nadto swoiste rekolekcje, za które Panu Bogu, który nas na nich zgromadził, niech będą dzięki.

Na koniec warsztatów uczestniczyliśmy we wspólnej eucharystii odprawionej o godzinie 16 w naszym kościele parafialnym, a po jej zakończeniu zaprezentowaliśmy zgromadzonym licznie parafianom i gościom wszystkie poznane utwory. Takich warsztatów jeszcze nie było i pewnie długo nie będzie, dlatego niech żałują ci, którzy nie zdążyli się zapisać. To były naprawdę bardzo dobre warsztaty. **Ks. Paweł Pratko**

FESTIWAL SERC W DOBRZECHOWSKIM GIMNAZJUM

Od maja ubiegłego roku siedem gimnazjów z gminy Strzyżów bierze udział w projekcie „Zaloguj się do działania”. Jego organizatorem jest Fundacja Rozwoju „Dobre Życie”, a partnerem Gmina Strzyżów. Celem projektu jest zorganizowanie inicjatywy dla swojej szkoły i miejscowości. Z każdej szkoły bierze w nim udział kilkoro uczniów z klas II i III gimnazjum. Z dobrzeczowskiego gimnazjum jest to sześć osób: Elżbieta Konsur, Joanna Flaga, Julia Bednarz, Mikołaj Cieśla, Kamil Cieśla i Jan Baran, a naszą opiekunką jest pani Katarzyna Baran. W ramach projektu „Zaloguj się do działania” wszyscy uczestnicy brali udział w dwóch wyjazdowych szkoleniach – w Domaniewicach i Czudcu.

W Dobrzechowie postawiliśmy

na Festiwal Serc, czyli połączenie wystawy zdjęć „Miłość w literaturze i filmie”, z przedstawieniem „Romeo i



Realizatorzy projektu „Zaloguj się do działania” z dobrzeczowskiego gimnazjum

Julia na wesoło” oraz koncertem piosenek o miłości. Skąd ten pomysł? Termin imprezy zaplanowaliśmy na tydzień przed walentynkami, więc chcieliśmy zrobić coś, co nawiązywałoby do tego dnia. Każdy z naszej szóstki był odpowiedzialny za daną część Festiwalu, m.in. dekoracje, koncert czy chociażby sprzęt nagłaśniający. Festiwal odbył się 6 lutego br. w naszej szkole. Przybyło wielu gości, m.in. burmistrz Strzyżowa Mariusz Kawa, sołtys wsi Dobrzechów Kazimierz Zimny, radny Rady Miejskiej Wiesław Złotek, prezes fundacji „Dobre Życie” Aleksandra Chodasz i tutorka Ewelina Jurasz. W uroczystości brali również udział licznie przybyli rodzice, nauczyciele i uczniowie. Impreza rozpoczęła się o godz. 17 i trwała około półtorej godziny. Na scenie występowali uczniowie Zespołu Szkół w

Dobrzechowie – nie tylko gimnazjaliści, ale również młodsi. Można było usłyszeć przepiękne wykonania piosenek o miłości – nie tylko tych, które królują na listach przebojów, ale także tych sprzed 20 lat. Sala została pięknie udekorowana przez uczniów, dzięki czemu odczuwało się wspaniałą atmosferę. Po zakończeniu występów na wszystkich gości i uczestników czekał smaczny poczęstunek, a gimnazjaliści mogli kontynuować zabawę na dyskotecę.

Był to dla nas finał projektu „Zaloguj się do działania”. Świetnie spędziliśmy ten wieczór. Serdecznie dziękujemy wszystkim za przybycie i uświetnienie całej imprezy.

Julia Bednarz – uczestniczka projektu

ŻAGLE NA KOMODZIE

Wszyscy znamy pana Bogumiła Bągarda jako przedsiębiorcę i właściciela gospodarstwa ogrodniczego. Wielu kojarzy go jako człowieka zaangażowanego społecznie w sprawy Dobrzechowa, który m.in. pełni funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Chodnika oraz członka zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dobrzechowa. Zapewne niewielu natomiast wie o jego hobby jakim jest modelarstwo. O tej właśnie pasji chcemy z nim porozmawiać.

Z Bogumiłem Bągardem rozmawiał Jacek Grodzki

Jacek Grodzki: Co sprawiło, że zainteresował się Pan modelarstwem? Jak i od kiedy zaczęła się związana z tym przygoda?

Bogumił Bągard: Moja przygoda z modelarstwem rozpoczęła się dawno temu, już jako dziecko lubiłem sklejać modele samolotów, okrętów itp. Jednak były one małe i niezbyt dokładnie wykonane. Zresztą w czasach mojego dzieciństwa nie było zbyt wielkiego wyboru modeli do sklejanania ani tym bardziej materiałów modelarskich, jak kleje, farby i inne akcesoria potrzebne do wykonania modelu. Moje drugie podejście do tego tematu zaczęło się w wieku czterdziestu kilku lat, kiedy stwierdziłem, że osiągnąłem w życiu pewną stabilizację, mam trochę więcej czasu, a moje poprzednie zainteresowania zaczynają mnie nudzić. Kiedyś w reklamie telewizyjnej zobaczyłem piękny model żaglowca, stwierdziłem, że może by tak spróbować samemu zrobić coś takiego. Na początku szło mozolnie, ale z biegiem czasu zaczęło mnie to wciągać, przypominałem sobie umiejętności nabyte w dzieciństwie, a także zacząłem zdobywać nowe. Nieocenionym źródłem informacji okazał się Internet. W sieci znajduje się dość dużo portali o tematyce modelarskiej, można także oglądać zdjęcia modeli, są zamieszczane relacje z budowy różnych modeli, a także techniki wykonania poszczegół-

nych elementów, a na niektóre rozwiązania wpada się samemu. Trochę nie na miejscu jest się tym chwalić, ale mogę powiedzieć, że w ciągu tych kilkunastu lat zabawy z modelarstwem moje umiejętności w tym zakresie znacznie wzrosły i rzeczy, które dawniej wydawały



się niemożliwe do wykonania, teraz są względnie proste.

J.G.: Zapytam przewrotnie, co sprawia, że dorosły mężczyzna poświęca swój czas na klejenie modeli?

B.B.: Ludzie mają różne zainteresowania, czasem dużo dziwniejsze, można tracić czas na głupsze rzeczy. Według moich obserwacji modelarstwem zajmuje się dosyć spory odsetek dorosłych mężczyzn, widać to na wysta-

wach modelarskich, na portalach internetowych. Prawdopodobnie w wieku dorosłym rozwijają się u człowieka cechy bardzo pożądane w tej dziedzinie, takie jak cierpliwość, dokładność, wytrwałość.

J.G.: Czym jest dla Pana modelarstwo – jest to hobby i pasja czy też ucieczka od szarego życia i obowiązków zawodowych?

B.B.: Raczej hobby, po prostu lubię tworzyć coś nowego, niebanalnego. Praca przy modelach pozwala mi się odprężyć, oderwać na chwilę od codziennych obowiązków.

J.G.: W wykonywaniu jakich modeli Pan się specjalizuje?

B.B.: Buduję modele żaglowców historycznych, takich, które istniały w rzeczywistości kilka wieków wcześniej i pozostawiły po sobie trwałe i znaczące ślady w historii świata. Dzięki tym żaglowcom ówcześni żeglarze i odkrywcy dokonywali epokowych odkryć, poznawali nowe lądy, wyznaczali nowe szlaki handlowe. Wraz z rozwojem cywilizacji powstawały coraz lepsze statki. Później w wiekach XIX i XX statki żaglowe były stopniowo wypierane przez okręty parowe, a następnie okręty z napędem spalinowym, ale to żaglowcom zawdzięczamy odkrycie Ameryki, Australii i innych terytoriów i wysp na naszym globie. Budując makiety takich żaglowców, zastanawiam się również nad marynarzami, którzy na nich pływali. Na pewno byli to ludzie odważni, a wielu z nich zapłaciło za przygodę z morzem najwyższą cenę. Podróż przez oceany trwała nieraz kilka lub kilkanaście miesięcy, a kurs wyznaczało się według położenia słońca, księżyca lub gwiazd. Nie było GPS-ów i telefonów satelitarnych a jakoś ludzie potrafili znaleźć właściwą drogę. Należy również oddać szacunek budowniczym tych żaglowców. Obecnie gdy konstruuje się rakiety latające w kosmos, ówczesne wynalazki wydają się mieć znikomą wartość, ale żaglowce odegrały znaczącą rolę w rozwoju cywilizacji i świata.

J.G.: Ile modeli Pan już wykonał i jakiej są one wielkości?

B.B.: Do dziś wykonałem około dwudziestu modeli. Ich wielkość zależy od rodzaju żaglowca i od skali, w jakiej został wykonany. Moje pierwsze modele wykonywałem w skali 1:100 a ich wielkość wynosiła od około 40 cm długości do około metra. Kilka ostatnich modeli wykonałem w skali 1:50, są większe i bardziej pracochłonne,

ale lepiej się prezentują i można dokładniej na nich wyeksponować drobne elementy wyposażenia. Wielkość żaglowca zależy od epoki, w której był budowany. Statki średniowieczne były dosyć małe, później, wraz z rozwojem cywilizacji, budowano je coraz większe. Dla porównania karawela „Santa Maria”, na której Krzysztof Kolumb dokonał odkrycia Ameryki, miała zaledwie 35 metrów długości, a jej załogę stanowiło około czterdziestu marynarzy. W wieku XVIII budowano statki znacznie większe, o długości ponad 130 metrów, składające się z dwóch albo trzech pokładów bateryjnych,



wyposażone nawet w około 200 armat różnego kalibru, a załoga takiego okrętu wynosiła tysiąc lub więcej ludzi. Tak więc zachowując jedną skalę porównawczą, okręty na których odkryto Amerykę w porównaniu na przykład z HMS „Victory” – okrętem flagowym admirała Nelsona z bitwy pod Trafalgarem, lub okrętem Napoleona „Santissima Trinidad” wyglądają jak łupinki orzecha,

lecz ze względu na rolę, jaką odegrały w historii świata, zasługują na to, aby o nich pamiętać.

J.G.: Z jakiego modelu jest Pan najbardziej dumny?

B.B.: Cieszę się z każdego modelu, który uda mi się skończyć, choć te pierwsze, które robiłem na początku mojej przygody z modelarstwem, nie były może zbyt udane. W mojej kolekcji obecnie znajduje się kilka okrętów, które uważam za godne wymienienia: XVI-wieczny galeon elżbietański „Revenge”, XVIII-wieczna szesbeka arabska i bark „Endeavour”, na którym James

B.B.: Modelarstwo to nie jest zajęcie dla każdego. Najbardziej pożądaną cechą przy budowie modeli jest cierpliwość, potrzebne są także duże umiejętności manualne, dobry wzrok i pomysłowość. Różnych technik wykonywania poszczególnych elementów można się nauczyć, ale to wymaga czasu.

J.G.: Czy synowie odziedziczyli Pańskie zainteresowania? Czy może pomagali Panu w klejeniu modeli?

B.B.: Synowie mają inne zainteresowania, modelarstwo ich nie pociąga.

J.G.: A jaki stosunek do tego hobby ma żona?

B.B.: Żona uważa, że modelarstwo to jedno z moich spokojniejszych zainteresowań, czasami tylko pojawia się problem, gdzie postawić kolejny sklejonny model.

J.G.: Gdzie Pan wystawiał swoje modele i czy może się Pan pochwalić nagrodami lub wyróżnieniami uzyskanymi na wystawach modelarskich?

B.B.: Swoje modele buduję głównie dla siebie, choć część z nich porozdawałem, ponieważ w domu zaczyna brakować na nie miejsca. Jeśli chodzi o wystawy, to co roku w Strzyżowie w bibliotece publicznej odbywa się wystawa modelarska na której pojawiają się modelarze z całego województwa. Jest ona organizowana w

kwietniu lub maju i trwa kilka tygodni. Można tam oglądać przepięknie wykonane modele okrętów, samolotów, czołgów, wozów bojowych itp. Wszystkim zainteresowanym szczerze polecam, aby to zobaczyć. Na inne wystawy nie jeżdżę z moimi modelami, gdyż nie mam na to czasu, poza tym moje modele są dosyć duże i kłopotliwe do transportu.

J.G.: Czy nie myślał Pan o prezentacji swoich modeli na forum naszej wsi lub szkoły?

B.B.: Jestem otwarty na propozycje, chętnie udostępnię te modele, które mam obecnie w domu.

J.G.: Jak by pan zachęcił innych, szczególnie dzieci i młodzież, do zainteresowania się modelarstwem?

B.B.: Modelarstwo to piękna pasja, można przy nim doskonale się bawić a jednocześnie relaksować. Proponuję pooglądać wystawy modelarskie, być może ktoś zechce później sam spróbować swoich sił w tej dziedzinie. Na początek zalecam, aby wybrać jakiś mały, prosty model i nie zniechęcać się niepowodzeniami, pierwsze modele zwykle wychodzą dosyć kiepsko, ale na czymś trzeba się uczyć. Jeśli ktoś chce być dobrym modelarzem, musi być cierpliwy.

J.G.: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszej realizacji swojej pasji oraz sukcesów w dziedzinie modelarstwa.



Cook odbył podróż dookoła świata.

J.G.: Jak dużo czasu zajmuje średnio sklejenie jednego modelu?

B.B.: Modele, które wykonuję, są bardzo pracochłonne, niektóre składają się nawet z kilku tysięcy elementów różnej wielkości, a ja nie mogę poświęcać im zbyt dużo czasu. Licząc średnio, że pracuję nad nimi około godziny dziennie, to wykonanie jednego dużego modelu zajmuje około roku, a mniejszego - kilka miesięcy.

J.G.: Czy modelarstwo jest kosztownym hobby?

B.B.: To zależy od zasobności portfela modelarza i od rodzaju modelu, jaki się chce wykonać. W sklepach modelarskich dostępne są różnego rodzaju i wielkości modele z plastiku, kartonowe, a także drewniane. Te ostatnie są najdroższe, bardzo dobrze dopracowane, z elementami powycinanymi za pomocą lasera. Takie zestawy modelarskie zawierają wszystkie elementy niezbędne do wykonania danego modelu wraz z instrukcją montażu i rysunkami technicznymi. Ja jednak buduję swoje modele na podstawie wycinanek kartonowych. Wykonuję je z różnego rodzaju tektury, kartonu, kawałków drewna itp. Nie jest to może zbyt kosztowne, ale za to bardzo czasochłonne, większość materiałów można kupić w sklepach, a resztę znaleźć w domu.

J.G.: Czy trzeba mieć jakieś szczególne predyspozycje lub zdolności, aby zajmować się wykonywaniem modeli? Czy jest to zajęcie dla każdego?

Z działalności Towarzystwa Przyjaciół Dobrzechowa

13 lutego 2016 r. w pomieszczeniach Zespołu Szkół w Dobrzechowie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Towarzystwa Przyjaciół Dobrzechowa, które podsumowało swoją działalność w ostatnim roku oraz dokonało wyboru władz naszego stowarzyszenia.

Członkowie Towarzystwa obecni na zebraniu wysłuchali sprawozdań Zarządu z działalności merytorycznej i finansowej za 2015 r. oraz Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli.

Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa liczy obecnie 38 członków (w tym 36 zwyczajnych i 2 honorowych). W ubiegłym roku zmarł honorowy członek naszego Towarzystwa ks. infułat Józef Sondej.

W ramach współpracy z organizacjami działającymi na terenie naszej wsi 17 stycznia 2016 r. Towarzystwo współorganizowało z Kołem Gospodyń Wiejskich i Ochotniczą Strażą Pożarną spotkanie opłatkowe dla członków naszych organizacji zaproszonych gości oraz wszystkich chętnych mieszkańców Dobrzechowa. Wystąpili na nim uczniowie Zespołu Szkół w Dobrzechowie, prezentując tradycyjne jasełka oraz śpiewając kolędy i pastorałki.



„Świerk Papieski” i „Dąb Pamięci” po zakończeniu prac w ich otoczeniu

Towarzystwo kontynuowało w 2015 r. wydawanie Kwartalnika Społeczności Dobrzeczowskiej „Życie Dobrzechowa”, publikując w nim materiały dotyczące historii naszej wsi oraz bieżących wydarzeń i dokonań.

Wraz ze szkołą dobrzeczowską zorganizowaliśmy dla uczniów Szkolny Konkurs Wiedzy o Historii Parafii



Jasełka w wykonaniu uczniów dla uczestników spotkania opłatkowego

Dobrzechow.

W 2015 r. zostały wykonane prace porządkowe i modernizacyjne wokół „Dębu Pamięci” (Dębu Katyńskiego) i „Świerka Papieskiego” na starym Kościelisku. Polegały one na niwelacji ziemi, osadzeniu krawężników z narożnikami pod metalowymi ogrodzeniami (wykonanymi rok wcześniej) oraz obsypaniu ozdobnym kamyczkiem.

Pod koniec marca została wydrukowana w Krakowie książka autorstwa ks. prof. Ludwika Grzebieńnia zatytułowana „Ksiądz Wawrzyniec Szawan (1887-1962) duszpasterz i patriota”, której formalnym wydawcą było Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa. Nakład książki wyniósł 500 egz., a Towarzystwo współfinansowało jej wydanie. Książka była przez kilka tygodni rozprowadzana w kościele parafialnym oraz sklepach dobrzeczowskich.

Towarzystwo zorganizowało w kwietniu w pomieszczeniach Domu im. św. Jana Pawła II spotkanie autorskie z ks. prof. Ludwikiem Grzebieńniem, na które przybyło wiele osób, m.in. ks. bp Jan Niemiec oraz księża pracujący w naszej parafii, a także wielu mieszkańców Dobrzechowa i całej naszej parafii oraz goście z Rzeszowa i Krakowa.

Współpracowaliśmy z księdzem proboszczem i parafią w działaniach dotyczących renowacji zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym. W październiku odnowiony został kamienny pomnik na starym cmentarzu nazywanym Kościeliskiem.

Zebranie przyjęło sprawozdania i udzieliło absolutorium Zarządowi. Następnie zatwierdziło plan pracy TPD na 2016 r., w którym znalazły się przede wszystkim dotychczasowe formy naszej działalności.

W dalszej części posiedzenia przeprowadzono wybory władz Towarzystwa, w wyniku których w skład Zarządu weszli: Jacek Grodzki – prezes, Jan Dulęba i Kazimierz Zimny – wiceprezesi, Bożena Kruczek – sekretarz, Maria Kłęczek – skarbnik, Maria Adamska,

Bogumił Bągard, Roman Dziadek, Maria Janaś, Zdzisław Muszyński i Urszula Sosin. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Anna Bednarz, Alicja Małek i Barbara Kawa. W Sądzie Koleżeńskim zasiadli: Beata Grodzka, Augustyn Godek i Stanisław Książek.

Na zakończenie zebrania prezes podziękował wszystkim członkom Towarzystwa za dotychczasową pracę oraz prosił o dalszą działalność dla dobra Dobrzecchowa i jego mieszkańców.

Jacek Grodzki

Działalność Ochotniczej Straży Pożarnej

Strażacy ochotnicy z OSP Dobrzeczków spotkali się 16 stycznia 2016 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, aby podsumować kolejny rok swojej działalności i dokonać wyboru Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej na następne 5 lat.

Na zebraniu gościliśmy wicestarostę Jana Stodolaka, przedstawiciela PSP brygadiera Wiesława Sypnia, przedstawiciela ZMG OSP w Strzyżowie Jana Półzięcia oraz dyrektora ZS Jacka Grodzkiego. Zebranych przywitał prezes Stanisław Kępa, który przeprowadził wybór protokolanta i przewodniczącego zebrania. Kolejno dokonano wyboru składu komisji mandatowej, wyborczej oraz uchwał i wniosków. Merytoryczne sprawozdania z działalności jednostki, a także projekty planów na bieżący rok złożył druż Stanisław Kochanowicz, finansowe - druż Tomasz Król, a Komisji Rewizyjnej druż Kazimierz Łętkowski.



Goście na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym OSP

Rok 2015 był dla naszej jednostki bardzo udany. Uroczystości religijne, w jakich braliśmy udział, to: święto św. Floriana połączone z wprowadzeniem relikwii świętego Floriana do naszego kościoła parafialnego oraz Boże Ciało. W czasie świąt wielkanocnych z kolei pełniliśmy straż grobową. Początek roku to przy-

gotowania i przeprowadzenie remontu i modernizacji Domu Ludowego. Już pierwsze opinie osób wynajmujących sale na uroczystości ślubne potwierdzają, że prace modernizacyjne zakończone w czerwcu pozytywnie wpłynęły na wizerunek obiektu i jego funkcjonalność. Z podobnymi opiniami spotykaliśmy się też w trakcie festynu strażackiego, jaki przygotowaliśmy w sierpniu dla mieszkańców Dobrzecchowa i okolic. A organizacja wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich zabawy sylwestrowej potwierdza, że obiekt jest chętnie odwiedzany i wynajmowany. Jak co roku przygotowaliśmy dla mieszkańców kalendarze na kolejny rok. Dziękujemy za miłe przyjęcie w waszych domach i wolne datki, które wsparły naszą działalność.

Istotą naszej działalności jest jednak stałe przygotowanie do udziału w akcjach dających mieszkańcom Dobrzecchowa i okolic gwarancję bezpieczeństwa ich życia i mienia. Uczestniczyliśmy wielokrotnie w akcjach gaśniczych, powodziowych i poszukiwawczych.

Dysponujemy odpowiednim stanem osobowym i sprzętem zapewniającym skuteczne działanie. W akcjach ratowniczych wyróżniali się druhowie: Tomasz Król, Stanisław Kochanowicz, Sławomir Fiema, Daniel Romaniak, Grzegorz Włodyka, Grzegorz Polak, Rafał Kochanowicz i Marek Zięba. Z tej grupy większość stanowiła też naszą reprezentację na gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, zajmując VII miejsce. Wyposażenie dwóch samochodów wymaga stałej konserwacji i przeglądów. Członkowie JOT stale zabiegają o niezawodność sprzętu. W ubiegłym roku wyremontowano elementy nadwozia samochodu „Lublin”, podłogę kanału naprawczego w garażu oraz odnowiono w remizie klatkę

schodową.

Po odczytaniu sprawozdań i dyskusji dotyczącej bieżących spraw jednostki przeprowadzono głosowanie w celu udzielenia absolutorium zarządowi za 2015 rok. Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Aktualny skład Zarządu przedstawia się

następująco: druh Stanisław Kępa pozostał na stanowisku prezesa, druh Adam Betleja na stanowisku wiceprezesa, druh Tomasz Król objął funkcję wiceprezesa – naczelnika, druh Stanisław Kochanowicz wiceprezesa – zastępcy naczelnika, druh Grzegorz Baran funkcję skarbnika, druh Wiesław Złotek sekretarza, druh Marian Wójcik gospodarza, druh Wojciech Adamczyk kronikarza i druh Jerzy Dziadek funkcję członka zarządu. W Komisji Rewizyjnej funkcję przewodniczącego nadal pełni druh Krzysztof Ziobro, wiceprzewodniczącego druh Gabriel Mrocza i sekretarza druh Janusz Jakóbczak. Przed końcem zebrania gościliśmy również przybyłych: burmistrza Strzyżowa druha Mariusza Kawę, komendanta PSP w Strzyżowie st. Bryg. Piotra Rędziniaka i komendanta Zarządu MG OSP w Strzyżowie druha Stanisława Stasiowskiego. Burmistrz Mariusz Kawa, zabierając głos w dyskusji, dokonał oceny funkcjonowania naszej jednostki za ubiegły rok. Doceniając nasz wkład w utrzymanie sprawności bojowej gminnego systemu przeciwpożarowego, zwrócił uwagę również na zasadność funkcjonowania dwóch jednostek OSP w Dobrzechowie. Temat ten był już dwukrotnie podejmowany przez nasz Zarząd w kontaktach z Burmistrzem w 2015 roku. Jesteśmy gotowi do rozmów na ten temat z

OSP Florian. Większość strażaków OSP Florian, stanowiących Zarząd, jest nadal członkami naszej jednostki. Skierowaliśmy propozycję zmierzającą do powrotu druhów OSP Florian w szeregi naszej straży.

Już w tym roku kalendarzowym w lutym przeprowadziliśmy wizję lokalną, która miała rozstrzygnąć warunki garażowania w remizie samochodu „Steyer” należącego do OSP Florian. Po rozwiązaniu technicznych i organizacyjnych problemów jest to prawdopodobne.

Zarząd naszej jednostki zaprasza OSP Florian na spotkanie, na którym omawiane będą przyszłe zasady współpracy.

Rok 2016 jest dla dobrzechowskich strażaków szczególny. Pragniemy w sposób uroczysty uczcić 120. rocznicę powołania straży pożarnej w Dobrzechowie. Rocznicę ważną dla nas, dla wszystkich strażaków, jak również dla naszego środowiska. Już dzisiaj zapraszamy do udziału w uroczystościach 20 sierpnia 2016 r. (sobota).

Na koniec pragniemy podziękować wszystkim Mieszkańcom Dobrzechowa za dobre słowo, wsparcie finansowe i współpracę.

Wiesław Złotek

Relacja z Zebrania Wiejskiego

W niedzielę, 28 lutego 2016 r., w budynku Zespołu Szkół w Dobrzechowie odbyło się kolejne zebranie wiejskie. Oprócz mieszkańców i sołtysa Kazimierza Zimnego, byli na nim obecni także: zastępca burmistrza Strzyżowa Waldemar Góra oraz radny Rady Miejskiej Wiesław Złotek. Na spotkaniu przedstawiono sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej za 2015 rok oraz główne założenia budżetu Gminy Strzyżów na 2016 rok, a także ważniejsze planowane wydatki na terenie naszej miejscowości.

Sprawozdanie za ubiegły rok zostało omówione przez Sołtysa wsi, który przedstawił wydatki inwestycyjne wykonane w ramach funduszu sołeckiego w 2015 roku na drogach gminnych i wewnętrznych na kwotę 20 tys. zł. W ramach tych środków zostały utwardzone tłuczniem następujące drogi: do p. Ćwiklika, „szetelowska”, „adamczykówka”, za kościołem, na Budy, „na ławę”, „za torami”, koło p. Zręciny, koło p. Grabowskiego do Bakonki.

Ponadto w ramach tych środków wykonany został wodnik na drodze do p. A. Wilusz.

Następnie Sołtys przedstawił ważniejsze wydatki remontowo-inwestycyjne poniesione z budżetu gminy na terenie naszej wsi w ubiegłym roku, co przedstawia poniższe zestawienie:

Budowa linii wodociągowej za torami	100.000 zł
Remont mostu na rzece Różanka	31.000 zł

Położenie nawierzchni asfaltowej na drodze Kolonia-Granice	61.000 zł
Odwodnienie przy drodze Kolonia-Granice	2.800 zł
Przepust przy drodze Kolonia-Granice	2.900 zł
Naprawa progu zwalniającego na drodze Kolonia	220 zł
Koszenie poboczy	2.500 zł
Utwardzenie dojścia do ławy na wysokości kościoła	1.900 zł
Oplaty sądowe związane z drogą zwaną „drapałówką”	2.500 zł
Remonty częściowe na drodze Kolonia i drodze do cegielni	3.300 zł
Razem	208.120 zł

W dalszej części zebrania zastępca burmistrza W. Góra przedstawił główne założenia budżetu Gminy Strzyżów na 2016 rok z uwzględnieniem naszej miejscowości. Mówił on o wielkości planowanych dochodów oraz wydatków w skali budżetu dla całej gminy w podziale na poszczególne działy budżetowe. Wśród najbardziej interesujących mieszkańców Dobrzechowa były te, które dotyczą wydatków drogowych, wodociagowych i kanalizacyjnych. Dlatego też burmistrz szerzej omówił wydatki właśnie w tych obszarach, wymieniając

m.in. planowane położenie nawierzchni asfaltowej na drogach: na Budy od Tułkowic, od Krzyża przez wieś, co stanowi kontynuację prac na tej drodze, dalszą rozbudowę wodociągu na kwotę 150 tys. za torami od strony wsi Wysoka Strzyżowska oraz dokończenie budowy chodnika na brakującym odcinku od kościoła do Tułkowic.

W końcowej części zebrania mieszkańcy, podobnie jak przy omawianiu budżetu gminy na 2016 rok, zadawali pytania dotyczące m.in.: drogownictwa, w tym dalszej budowy oraz remontu chodnika już istniejącego, budowy zatoki przystankowej w centralnej części wsi, dalszej budowy wodociągu na terenie wsi oraz budowy kanalizacji.

Z udzielonych przez burmistrza odpowiedzi dowiedzieliśmy się – o czym była już mowa na poprzednim zebraniu – że gmina nie przewiduje w najbliższych latach budowy całościowego systemu kanalizacji wiejskiej w naszej miejscowości z uwagi na ciężące na gminie zobowiązanie do wykonania takich systemów w dwóch większych wsiach naszej gminy, tj. w Godowej i Wysokiej Strzyżowskiej. Natomiast jedynym skanalizowanym obszarem Dobrzechowa w najbliższej przyszłości może być teren za torami od strony Wysokiej Strzyżowskiej. Inwestycja ta zostanie zrealizowana w ramach kanalizacji Wysokiej Strzyżowskiej.

W sprawie planowanej budowy zatoki przystankowej burmistrz powiedział, że obecnie trwają analizy dotyczące najdogodniejszego jej ulokowania z uwzględnieniem m.in. zasad przepisów bezpieczeństwa o ruchu drogowym.

Jeśli chodzi o remont istniejącego już chodnika, którego stan w niektórych miejscach uległ pogorszeniu, burmistrz wyjaśnił, że zarządcą odpowiedzialnym za jego stan jest Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie i to on powinien dokonać jego remontu.

Oddzielnym problemem poruszonym przez mieszkańców jest budowa chodnika w kierunku granicy ze Strzyżowem. Obecni na zebraniu nie kryli niezadowolenia z powodu długiego czasu realizacji tej inwestycji i braku jej zakończenia do dziś. Ze słów burmistrza dowiedzieliśmy się, że dokumentacja wykonana przed wielu laty za pieniądze mieszkańców wsi, czyli społeczne, utraciła swoją ważność już przed kilku laty i dlatego powstanie tylko krótki odcinek chodnika przy kościele w kierunku Tułkowic. W trakcie dyskusji zabrał głos m.in. radny Wiesław Złotek, który poinformował zebranych o odbytym w ostatnim czasie spotkaniu z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego Władysławem Ortyłem. W jego trakcie poruszono temat potrzeby kontynuacji budowy chodnika w naszej miejscowości. Inwestycja ta na pewno poprawi bezpieczeństwo, zwłaszcza że nasilenie ruchu drogowego z roku na rok wzrasta. Budowa brakujących jeszcze odcinków chodnika będzie możliwa tylko dzięki odpowiedniej dokumentacji przygotowanej przez urząd gminy.

Na koniec dyskusji dotyczącej chodnika jednogłośnie przyjęty został złożony przeze mnie a uzupełniony przez B. Bągarda wniosek w następującej treści:

„Mieszkańcy wsi Dobrzechów składają do Rady Miejskiej w Strzyżowie wniosek o wykonanie jeszcze w tym roku budżetowym dokumentacji technicznej chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej 988 na terenie wsi Dobrzechów. Zakres wnioskowanej dokumentacji technicznej powinien objąć, naszym zdaniem, odcinek od granicy Strzyżów – Dobrzechów do posesji p. Dziedziców oraz odcinek, na który dokumentacja była już wcześniej wykonana (od p. Brodowskiego do p. Ostrowskiego – przyp. red.), a obecnie utraciła swoją ważność. Jako źródło sfinansowania wnioskowanego zadania wskazujemy oszczędności, jakie gmina uzyska w ramach przetargów na wykonanie i remonty dróg gminnych i wewnętrznych, czyli z działu Transport i Łączność”.

W sprawach różnych poruszony został także problem braku wykonania przez Sołtysa wsi – po raz kolejny – Uchwały Zebrania Wiejskiego o odbywaniu powyższych zebrań w budynku Domu Ludowego, a nie w budynku Zespołu Szkół. Jak wynika z zapisów Statutu Sołectwa Dobrzechów, Sołtys jako organ wykonawczy jest zobowiązany do wykonywania uchwał organu stanowiącego, jakim jest Zebranie Wiejskie, a ono na wniosek, m.in. wicestarosty Jana Stodolaka, podjęło taką uchwałę jeszcze pod koniec 2014 roku.

Grzegorz Baran

Od redakcji „ŻD”: W nawiązaniu do relacji z zebrania wiejskiego i poruszonej tam sprawy miejsca odbywania się tych zebrań informujemy, że w czasie tego spotkania zastępca burmistrza W. Góra i sołtys K. Zimny stwierdzili, iż zebrania wiejskie powinny odbywać się w budynku gminnym, jakim jest Zespół Szkół, a nie w budynku będącym własnością stowarzyszenia OSP, jakim jest Dom Ludowy.



Na dobrzechowskich stawach

fot. W. Plezia



Rys. Wiesław Plezia

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w rodzinnym gronie
oraz wiosennego nastroju
i smacznego Świąconego
dla wszystkich Mieszkańców Dobrzechowa
życzą Sołtys i Rada Sołecka w Dobrzechowie

Jednocząc się w przeżywaniu
Świąt Wielkanocnych
życzymy, aby świąteczny czas był pełen
radości, spokoju i rodzinnego ciepła.
*Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa
i Redakcja „Życia Dobrzechowa”*

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie
odrodzenie duchowe, napełni nas wszystkich
spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Strażacy OSP w Dobrzechowie

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
życzą członkinie Koła Gospodyń Wiejskich

ŻYCIE DOBRZECHOWA

Kwartalnik Społeczności Dobrzechowskiej

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa przy współpracy organizacji i instytucji wiejskich

Zespół redakcyjny: Jacek Grodzki (redaktor naczelny), Maria Adamska, Halina Armata, Bożena Kruczek, Iwona Soja, Czesława Szetela, Zofia Wójcik

Łamanie: Wiesław Plezia

Skład: Jacek Grodzki, Halina Armata

Druk: TRITON Strzyżów – Dobrzechów

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa w Dobrzechowie, Dobrzechów 197, 38-100 Strzyżów,

tel./fax 17 2763823 **e-mail:** dozs@wp.pl **www:** zsdobrzechow.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie zawsze są poglądami całej redakcji. Zapraszamy do współpracy.

Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Sygn. Akt I Ns. Rej. Pr. 9/98.

ISSN 1506 – 5669

Nakład: 250 egz.

Cena: 2 zł